

Operacja zbrojna Turcji „Orli Szpon-2” w irackim Kurdystanie. Próba ostatecznego rozwiązania problemu PKK

Kinga Smoleń*

10 lutego 2021 roku siły militarne Turcji rozpoczęły w irackim Kurdystanie operację zbrojną o kryptonimie „Orli Szpon-2”. Działania te stanowią kolejną odsłonę konfliktu władz Republiki Turcji z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). Celem operacji jest rozbięcie ostatnich bojówek organizacji, stacjonujących w północnym Iraku.

Geneza konfliktu Turcji z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). Partia Pracujących Kurdystanu powstała w 1974 roku, choć oficjalnie rozpoczęła działalność cztery lata później. Jej założycielem i przywódcą (obecnie nieformalnym) jest Abdullah Öcalan. Ugrupowanie wyłoniło się z popularnego wśród Kurdów w latach siedemdziesiątych nurtu socjalistycznego, który odrzucał możliwość funkcjonowania mniejszości kurdyjskiej w ramach autonomii i za główny cel stawiał sobie ustanowienie na terenach zamieszkałych przez Kurdów niepodległego Kurdystanu. Planom PKK sprzeciwiają się kolejne rządy Republiki Turcji, argumentując, że zagrażają one integralności terytorialnej i bezpieczeństwu państwa.

W 1984 roku Abdullah Öcalan ogłosił powstanie zbrojne przeciwko władzom Turcji, Iraku, Iranu i Syrii, czyli tych państw na terytoriach, których znajduje się zamieszkiwany przez Kurdów Kurdystan. Od tego czasu – z krótkimi przerwami – trwa konflikt zbrojny pomiędzy Turcją i PKK. Celami zamachów organizowanych przez kurdyjskie ugrupowanie ekstremistyczne są: instytucje państwowe, hotele i inne miejsca często odwiedzane przez turystów. Niejednokrotnie ich ofiarami jest

także ludność cywilna, zamieszkująca wschodnie obszary Turcji. Działalność PKK nie ogranicza się do terytorium Turcji. Jej członkowie podkładają bomby również pod przedstawicielstwa dyplomatyczne Republiki Turcji oraz tureckie banki i hotele, znajdujące się w różnych państwach Europy Zachodniej. Dla przykładu w 1993 roku Partia Pracujących Kurdystanu przeprowadziła serię skoordynowanych ataków na tureckich dyplomatów w 30 miastach Europy Zachodniej.

Tylko podczas pierwszych 25 lat konfliktu Republiki Turcji z PKK zginęło ponad 42 tysiące osób. Blisko 30 tysięcy ofiar to ekstremiści kurdyjscy, ponad 6600 – tureccy żołnierze i policjanci. Tragiczny bilans uzupełnia ponad 5600 zabitych tureckich i kurdyjskich cywili oraz 10 tysięcy rannych. Obecnie wszelkie szacunki są niewiarygodne, gdyż wykorzystywane są przez obie strony konfliktu do celów propagandowych. Najprawdopodobniej tylko liczba tzw. wewnętrznych przesiedleńców przekracza 350 tysięcy osób.

W opracowanym przez szefa Sztabu Generalnego Dokumencie polityki bezpieczeństwa narodowego ekstremistyczne działania Partii Pracujących Kurdystanu zostały uznane za główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Turcji. Władze tego państwa zaangażowały do walki z bojownikami kurdyjskimi następujące środki militarne: wojsko lądowe, lotnictwo bojowe, Tureckie Służby Specjalne (MIT). Operacje prowadzone są na lądzie (wywiad, zasadzki na kryjówki wojowników PKK) oraz w powietrzu (bombardowania obszaru tureckiego Kurdystanu) oraz poza terytorium Turcji (tzw. out of area).

Członkowie PKK rozlokowani są głównie w północnym Iraku, Iranie, Syrii, Turcji oraz w Niemczech, gdzie znajduje się największa diaspora Kurdów w Europie. Ugrupowanie uznawane jest za organizację terrorystyczną przez Stany Zjednoczone, Unię Europejską, Kanadę, Australię, Wielką Brytanię, Japonię, Irak, Iran, Syrię oraz Turcję. W latach osiemdziesiątych XX wieku wsparcia Partii Pracujących Kurdystanu udzielały między innymi: Syria, Rosja i Liban.

Sytuacja Kurdów w Turcji. Kurdowie są najliczniejszą grupą etniczną na świecie (ich liczba szacowana jest na ponad 30 milionów), która nie posiada własnego państwa. Zamieszkują oni obszar leżący w centrum Bliskiego Wschodu – Kurdystan,

który przecinają granice polityczne czterech państw: Turcji, Iraku, Iranu i Syrii. Według różnych szacunków od 13 do 20 milionów Kurdów żyje w Turcji, od 6 do 8 milionów w Iranie, 4 miliony w Iraku, 1 milion w Syrii oraz ponad 100 tysięcy na obszarze byłego Związku Radzieckiego.

Od początku XX wieku Kurdowie wysuwali na forum międzynarodowym (między innymi na konferencji pokojowej w Wersalu) różne koncepcje utworzenia na obszarze Kurdystanu niepodległego państwa. Za każdym razem spotykały się one ze sprzeciwem Turcji oraz pozostałych państw ościennych. Władze Republiki Turcji nie uznają odrębnej tożsamości Kurdów i traktują ich jako „górskich Turków”. Kurdowie mają zagwarantowane prawa obywatelskie, pełny dostęp do szkolnictwa (w tym wyższego) oraz wysokich urzędów państwowych, gdy przyjmą tureckie obywatelstwo.

Proces negocjacji Turcji z Unią Europejską spowodował, że wprowadziła ona istotne zmiany w ustawodawstwie wewnętrznym, które poszerzyły zakres uprawnień Kurdów. Przyjęte pakiety reform zakazywały między innymi kary śmierci, regulowały zasady zatrzymania w tymczasowym areszcie oraz kwestie zadośćuczynienia za szkody spowodowane przez państwo. Kolejne poprawki dotyczyły gwarancji praw człowieka oraz praw mniejszości. Ważnym krokiem było uchwalenie w lipcu 2004 roku ustawy o odszkodowaniach za straty, których doznali Kurdowie na skutek działań podejmowanych przez tureckie wojsko oraz tureckie siły bezpieczeństwa. Istotne było także uznanie przez Sąd Konstytucyjny, że możliwe jest kwestionowanie w sądach administracyjnych decyzji podejmowanych podczas stanu wyjątkowego przez gubernatorów prowincji. W 2010 roku wprowadzono do ustawy antyterrorystycznej zapis, zgodnie z którym osoby nastoletnie, sympatyzujące lub współpracujące z PKK mogą być sądzone tylko przez sądy dla nieletnich.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło między innymi ustawę umożliwiającą naukę języka kurdyjskiego, emitowanie w prywatnych stacjach radiowych i telewizyjnych programów w innych językach niż turecki oraz prowadzenie wykładów uniwersyteckich w języku Kurdów. Oceniając powyższe reformy, należy zwrócić uwagę, że status Kurdów nie uległ istotnej zmianie. Formalnie nie zostali oni uznani

za mniejszość etniczną, nie uzyskali także autonomii. Zahamowanie procesu negocjacji Republiki Turcji z Unią Europejską wstrzymało dalsze reformy.

Ostateczna likwidacja – nowa odsłona konfliktu Turcji z Partią Pracujących Kurdystanu. Dnia 15 lipca 2016 roku miał miejsce w Turcji udaremniiony zamach stanu. Od tego czasu wraz z wprowadzeniem stanu wyjątkowego i brutalnego rozliczania opozycji Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) zaczęła sprawować rządy autorytarne. Powyższe uwarunkowania zdecydowały o przyjęciu tzw. twardego kursu wobec Partii Pracujących Kurdystanu oraz podejrzewanych o związki z nią prokurdyjskich ugrupowań politycznych. Był to pretekst, aby osłabić rosnące w siłę kurdyjskie partie. Ze stanowisk zostało usuniętych 28 burmistrzów miast położonych w południowo-wschodniej części Turcji. Polityków oskarżono o współpracę z PKK i wspieranie terroryzmu. Kontrolą objęto media oraz organizacje pozarządowe sympatyzujące z ugrupowaniem. Część z nich zamknięto. Prokurdyjska Demokratyczna Partia Ludowa (HDP) została wyłączona z rozmów rządu z opozycją, a jej członkowie – w tym współprzewodniczący partii Selahattin Demirtaş i Figen Yüksekdağ – aresztowani. Po wyborach samorządowych z 2019 roku odsunięto kolejnych 65 burmistrzów reprezentujących prokurdyjskie partie.

Głównym celem władz stała się całkowita likwidacja Partii Pracujących Kurdystanu i wszystkich powiązanych z nią – także za granicą – organizacji. W strategię walki Republiki Turcji z PKK wpisuje się aktywizacja jej działań w regionie, głównie w Syrii i Iraku. Ma ona doprowadzić do izolacji ugrupowania w Iraku i ograniczenia wpływów – uznawanej za jej lokalne odgałęzienie – Partii Unii Demokratycznej (PYD) w Syrii. Dnia 24 sierpnia 2016 roku władze Turcji rozpoczęły w Syrii operację militarną, zwaną „Tarcza Eufratu”. Oficjalnie miała być ona wsparciem dla koalicji międzynarodowej w walce z tzw. Państwem Islamskim. W ramach operacji siły tureckie ostrzeliwały w rejonie Dżarabulusu, na północy Syrii, pozycje dżihadystów, jednocześnie przeprowadzając regularne ataki na obszary kontrolowane przez Kurdów. W styczniu 2018 roku, wsparta przez Federację Rosyjską, Turcja dokonała kolejnej interwencji zbrojnej (o nazwie „Gałązka Oliwna”) na północy Syrii. Tym razem zaatakowano prowincję Afrin. Dnia 9 października 2019 roku władze Turcji wysłały wojsko do Rożawy (oficjalna nazwa: Autonomiczna Administracja Północnej i

Wschodniej Syrii), de facto autonomicznego kurdyjskiego regionu w północnej Syrii. Celem powyższych operacji miało być zlikwidowanie wszelkich ekstremistycznych ugrupowań i stabilizacja północnej Syrii. W rzeczywistości walka z dżihadystami była tylko pretekstem. Prezydent Recep Tayyip Erdoğan dążył do poszerzenia wpływów Turcji na północy Syrii i osłabienia pozycji Kurdów na tym obszarze. Chciał także ostatecznie rozbić tamtejszą kurdyjską milicję – Powszechne Jednostki Ochrony (YPG) i poważnie osłabić rosnącą w siłę, powiązaną z PKK, Partię Unii Demokratycznej.

W miarę możliwości równoległe działania przeciwko Kurdom Republika Turcji prowadzi w Iraku. W październiku 2016 roku siły zbrojne Turcji zaangażowały się w wyzwalenie Mosulu. Ruch ten umożliwił władzom Turcji wprowadzenie na północne obszary Iraku swojego wojska, aby mieć wpływ na działania Kurdów w irackim Kurdystanie. Od tego czasu trwa aktywność militarna Turcji w północnym Iraku przeciwko Partii Pracujących Kurdystanu. Główne działania prowadzone są w górskim pasie przygranicznym. W ostatnich miesiącach doszło do radykalizacji działań. W czerwcu 2020 roku armia Turcji przeprowadziła operację „Orli Szpon”. Tureckie samoloty zaatakowały wówczas kryjówki kurdyjskich bojowników z PKK w irackim Kurdystanie. W rezultacie Kurdowie ponieśli znaczne straty. Dnia 10 lutego 2021 roku ataki ponowiono. Operacja „Orli Szpon-2” objęła okolice góry Dara w prowincji Dahuk, gdzie znajdują się ostatnie oddziały PKK. Celem ataków jest ich ostateczne rozbięcie.

Wnioski. Operacja militarna „Orli Szpon-2” stanowi kolejną odsłonę konfliktu Republiki Turcji z Partią Pracujących Kurdystanu. Tym razem w ramach tzw. twardego kursu celem władz Turcji jest ostateczne rozbięcie struktur PKK, która – jak argumentują – stanowi poważne zagrożenie dla integralności terytorialnej i bezpieczeństwa ich państwa. Wzmoczona presja Turcji wobec Kurdów skutkuje istotnymi zmianami geopolitycznymi i wpływa na jej relacje z ważnymi „graczami” regionalnymi i zewnętrznymi. Po pierwsze, operacje militarne wojsk Turcji na północy Syrii i w irackim Kurdystanie spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem Syrii i Iraku. Władze tych państw uznają powyższe działania za interwencję zbrojną, co skutkuje poważnym kryzysem w relacjach Turcji z tymi podmiotami.

Po drugie, stosunek Turcji, zwłaszcza wobec Kurdów na północy Syrii, jest niezgodny ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, które wspierają tamtejszą Partię Unii Demokratycznej i Powszechną Jednostkę Ochrony. Co więcej, Amerykanie uznają, że Turcy atakują ich istotnego sojusznika w regionie oraz ważną siłę w walce z fundamentalizmem islamskim. Władze Turcji oskarżają natomiast Stany Zjednoczone o popieranie ich głównego wroga: Partię Pracujących Kurdystanu. Tym samym dochodzi do erozji strategicznych stosunków pomiędzy sojusznikami. Naruszona zostaje spójność Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Po trzecie, walkę Republiki Turcji z kurdyjskimi wojownikami umiarkowanie wspiera Federacja Rosyjska. Chce ona w ten sposób zneutralizować wpływy osłabionej po wydarzeniach tzw. arabskiej wiosny Turcji w Syrii. Uwzględniając kryzys w relacjach Turcji ze Stanami Zjednoczonymi, dochodzi do swego rodzaju odwrócenia sojuszy. Po czwarte, obecność Turcji w irackim Kurdystanie generuje konflikt z Iranem, który uznaje terytorium Iraku za swoją strefę wpływów.

*Dr Kinga Smoleń, adiunkt w Katedrze Stosunków Międzynarodowych INoPiA UMCS